

Tablice – pamięć wiecznie żywa – część IX

Profesor Jerzy Buzek

W lutym 2014 roku minęła 75 rocznica śmierci, a w marcu minie 140 rocznica urodzin prof. Jerzego Buzka, metalurga żelaza i odlewnika, wykładowcy Akademii Górniczej, twórcy teorii procesu żeliwiakowego, członka Akademii Nauk Technicznych, organizatora STOP – Stowarzyszenia Technicznego Odlewników Polskich.



fot. arch. BG AGH

Portret Jerzego Buzka

Jerzy Jan Buzek urodził się 27 marca 1874 roku w Końskiej koło Trzyńca na Śląsku Cieszyńskim (obecnie Czechy), w rodzinie rolniczej. Ukończył Polską Szkołę Ludową w Końskiej, a następnie w latach 1887–1895 uczęszczał do Niemieckiego Gimnazjum Państwowego w Cieszynie. W gimnazjum był członkiem, a następnie prezesem organizacji patriotycznej – tajnego stowarzyszenia polskich uczniów „Jedność”. W latach 1895–1899 studiował w Akademii Górniczej w Leoben w Austrii, gdzie uzyskał dyplom inżyniera górnika oraz inżyniera hutnika. W tym czasie należał do założonej w 1878 roku „Czytelnicy Polskiej Akademików Górniczych w Leoben” – najstarszego polskiego akademickiego stowarzyszenia górniczego. Od 1899 do 1911 roku pracował jako inżynier w Zakładach Hutniczych w Trzyńcu na wydziale wielkich pieców, w odlewni i emalierni. W 1904 roku zaczął prowadzić pierwsze prace badawcze, początkowo na temat zgaru manganu podczas przetapiania surówki w żeliwiakach, a następnie nad całokształtem zagadnień związanych

z procesem żeliwiakowym. Pierwsze rezultaty swoich badań przedstawił w referacie „Zużycie koksu w piecach kopułowych”, wygłoszonym na I Zjeździe Polskich Górników w Krakowie w 1906 roku, a późniejsze w artykułach zamieszczonych w „Przeglądzie Górniczo-Hutniczym” i w „Stahl und Eisen”. W pracach tych wyłożył i naukowo uzasadnił warunki normalnego biegu żeliwiaka oraz wyprowadził wzory ustalające matematyczną zależność pomiędzy poszczególnymi czynnikami mającymi znaczenie podczas pracy żeliwiaka. Do pionierskich osiągnięć Jerzego Buzka zaliczyć należy pracę „Zasady dotyczące pędzenia i budowy pieców kopułowych”. Ponadto w pracach tych ustalił, że najkorzystniejsza ilość dmuchu żeliwiakowego w normalnych warunkach jego pracy powinna wynosić $100 \text{ Nm}^3/\text{m}^2$ poprzecznego przekroju żeliwiaka w ciągu 1 minuty. Do dziś jest to określane jako „liczba Buzka”.

W 1911 roku został skierowany przez dyrekcję Zakładów Trzyńskich do zbadania stanu technicznego i możliwości produkcyjnych Odlewni Żeliwa w Węgierskiej Górze, którą zamierzano zlikwidować. Początkowo zatrudniony tam jako starszy inżynier dokonał oceny rentowności zakładu. Po pewnych usprawnieniach, gdy odlewnia zaczęła przynosić zyski, mianowano go w 1913 roku dyrektorem zakładu, a od 1923 roku naczelnym dyrektorem Spółki Akcyjnej „Węgierska Górka”. Odlewnię tę zmodernizował, doprowadził do rozbudowy, co wpłynęło na zwiększenie jej rentowności. Ukierunkował jej produkcję na odlewy rur żeliwnych metodą odśrodkową. W 1929 roku odlano – największą wówczas na świecie rurę o długości 5 metrów i średnicy 1,2 metra. Z zakładem w Węgierskiej Górze związał się do końca życia. Jednocześnie kontynuował badania naukowe nad żeliwiakami, publikując ich wyniki w czasopismach krajowych i zagranicznych oraz z dziedziny gospodarstwa i historii przemysłu hutniczego w Polsce. Odlewnia dzięki jego staraniom stała się w okresie międzywojennym jedynym swego rodzaju przemysłowym laboratorium odlewniczym w kraju, w którym pracować mogli również i inni badacze, m.in. prof. M. Czyżewski z Akademii Górniczej.

W tym też czasie Akademia Górnicza w Krakowie powoli rozwijała swoją działalność. Jedyny Wydział Górniczy nie zaspokajał wszystkich potrzeb „wielkiego przemy-



fot. H. Sierafski

Tablica wisząca w gmachu Wydziału Odlewnictwa

stu”. Na uczelni zaczęła się dyskusja nad otwarciem Wydziału Hutniczego, której następstwem były – 18 grudnia 1921 roku – wybory pierwszego dziekana i organizatora Wydziału Hutniczego. W ramach Wydziału Hutniczego utworzono także docenturę odlewnictwa – załączek Wydziału Odlewnictwa. Od 1 października 1922 roku wykłady z odlewnictwa prowadził inż. Józef Modzelewski. W roku akademickim 1927/28 stanowisko wykładowcy „Odlewnictwa” objął inż. Jerzy Buzek, wybitny specjalista, jedna z największych i najbardziej zasłużonych postaci polskiego odlewnictwa. W 1934 roku objął również wykłady z „Wielkich Pieców” i w tym też roku habilitował się z dziedziny odlewnictwa i metalurgii żelaza – na podstawie pracy „Teoretyczne uwagi o budowie i pędzeniu płomienników odlewniczych”, uzyskując „veniam legendi”, to znaczy prawo do prowadzenia wykładów przez niesamodzielnych pracowników naukowych ze stopniem doktora lub ewentualnie z tytułem zawodowym magistra. Nadawane na podstawie decyzji rady wydziału (ewentualnie innej jednostki organizacyjnej), z reguły na czas określony. W 1937 roku został profesorem zwyczajnym w nowo utworzonej katedrze metalurgii żelaza i odlewnictwa. Wydał skrypt „Kurs odlewnictwa”, zgrupował wokół siebie kadrę naukową, do której należeli późniejsi profesorowie, m.in. Mikołaj Czyżewski, Gabriel Kniaginina i Marian Olszewski (o każdym z nich w naszym cyklu

ukazą się odrębne artykuły). Swoją działalnością przyczynił się i stworzył podwaliny pod rozwój nauk odlewniczych i Wydziału Odlewniczego AGH. Zastanawiające jest to, że już w 1933 roku profesor postulował wprowadzenie nazwy Akademia Górniczo-Hutnicza. W jednej ze swoich prac tak napisał: „niedobrze się stało, że ze względu na inne stare uczelnie tego typu, nazwano i tę uczelnię dla tradycji Akademią Górniczą, u nas było wskazane nazwać tę uczelnię Akademią Górniczo-Hutniczą”. Uważał też, że hutnictwo nie jest u nas zrozumiane i pojmowane należycie.

Profesor od początku swojej pracy zawodowej bardzo energicznie włączył się w nurt życia stowarzyszeniowego i aktywnie w nim uczestniczył. W 1917 roku uczestniczył w Nadzwyczajnym Zjeździe Techników Polskich. W 1921 roku był współorganizatorem Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, powstałego w celu uporządkowania organizacji przemysłu. W celu podniesienia poziomu technicznego odlewnictwa polskiego był inicjatorem utworzenia Grupy Odlewniczej (GROD). To na wniosek GROD powstało najpierw Koło Odlewników przy Stowarzyszeniu Techników Polskich, a następnie w 1936 roku samodzielne Stowarzyszenie Techniczne Odlewników Polskich (STOP), działające bardzo aktywnie do dziś w ramach NOT. Profesor był nie tylko założycielem, ale i w latach 1929–1932 pierwszym prezesem STOP-u, zaś w latach następnych honorowym prezesem. Zarząd Główny STOP od 1987 roku przyznaje nagrodę im. Jerzego Buzka. Przyznawana jest ona za nowatorstwo w dziedzinie nauki, techniki i produkcji odlewniczej. Jest to nagroda pieniężna, dwustopniowa, przyznawana członkom Stowarzyszenia, za wybitne osiągnięcia z dziedziny teorii i praktyki odlewnictwa. Wręczana jest co 4 lata, podczas Walnych Zjazdów Delegatów STOP. Warunki otrzymania tej nagrody określone są odrębnym regulaminem.

W 1934 roku został powołany na członka korespondenta Polskiej Akademii Umiejętności; był także członkiem Akademii Nauk Technicznych. W 1929 roku był przewodniczącym polskiej delegacji na Międzynarodowym Kongresie Odlewniczym w Londynie, w 1933 roku – na Kongresie w Pradze – wygłosił referat „Teoretyczne uwagi o budowie i pędzeniu płomieniaków odlewniczych”, a w 1939 roku – na Kongresie w Warszawie – wystąpił wraz z Mikołajem Czyżewskim z referatem „Stopień zgaru składników surówki w zależności od wielkości kawałków wsadu”. Był ponadto członkiem Rady Związku Przemysłowców w Krakowie, radcą Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie i członkiem Komitetu Norma-

lizacyjnego przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu. Brał czynny udział w życiu społecznym kraju, a szczególnie Żywiecczyny, z którą się tak żył i którą tak ukochał. Działał również w Towarzystwie Szkoły Ludowej, m.in. z jego inicjatywy koło tego towarzystwa w Węgierskiej Górze założyło fundusz pomocy dla kształcących się synów chłopskich i fundusz budowy domu ludowego.

Napisał około 70 prac, głównie z zakresu odlewnictwa żelaza i wielkopiecowości oraz podręcznik odlewnictwa i podręcznik metalurgii surówki, którego pierwszy zeszyt ukazał się w 1939 roku. Nie sposób nie zaznaczyć, iż prof. Jerzy Jan Buzek, sam władający doskonale językiem niemieckim i piszący po niemiecku rozprawy do czasopism niemieckich, bardzo dbał o stosowanie nazewnictwa polskiego, w trosce zarówno o rozwój polskich kadr technicznych, jaki i rozwój polszczyzny. Był twórcą terminów: żeliwiak, żeliwo ciągliwe, staliwo, zastępując tym samym używane germanizmy. W 1931 roku został odznaczony Krzyżem Oficerskim Polonia Restituta.

Zmarł 9 lutego 1939 roku w Węgierskiej Górze i został pochowany na cmentarzu komunalnym w Cieszynie Wschodnim.

W dniach 30–31 maja 1959 roku odbyła się w Nowej Hucie Sesja Naukowa dla uczczenia 20 rocznicy śmierci prof. Jerzego Buzka. W tym samym czasie – 31 maja – odbyło się uroczyste odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci Profesora w gmachu Wydziału Odlewnictwa przy ul. Krzemionki 11. Tablicę ufundowało Stowarzyszenie Techniczne Odlewników Polskich. Jest to widomym świadectwem zasług Jerzego Buzka dla AGH, nauki polskiej i przemysłu odlewniczego. Od 1974 roku tablica ta znajduje się w nowej siedzibie Wydziału Odlewnictwa przy ul. Reymonta 23. Na metalowej płycie, wykonanej przez artystę rzeźbiarza Józefa Galicę, umieszczono popiersie profesora oraz napis:

1874

1939

JERZY BUZEK

PROFESOR ZWYCZAJNY
AKADEMII GÓRNICZEJ
ZAŁOŻYCIEL I PIERWSZY
PREZES STOW. TECHN.
ODLEWNIKÓW POLSKICH
TWÓRCA NAUKOWYCH
PODSTAW W ODLEWNICTWIE
I WYBITNY PRAKTYK
W DWUDZIESTOLECIE ZGONU
STOWARZYSZENIE TECHNICZNE
ODLEWNIKÓW POLSKICH

Zastanawiająca była zdolność profesora do znajdowania na wszystko czasu. Zajmował

się on kwestiami naukowymi, brał czynny udział w życiu organizacji społecznych i zawodowych, uczestniczył w zjazdach i narađach naukowych czy gospodarczych polskich i międzynarodowych, miał czas na wszystko. Był człowiekiem czynu, o typie na wskroś społecznym. W pracy dla dobra kraju i narodu, upatrywał jedyny cel swojego życia. Przy tym cechowała Go prostota i niewymowna skromność. We wspomnieniu pośmiertnym opublikowanym w Przeglądzie Górniczo-Hutniczym – nr 2/1939, tak o nim napisano:

„W stosunku do swoich podwładnych, był wymagający. Nic w tym dziwnego, gdyż sam był nadzwyczaj pracowity



Karykatura prof. J. Buzka zacerpnięta z Wydawnictwa Jubileuszowego 1919–1969 Akademia w karykaturze w opracowaniu Antoniego Wasilewskiego

i w wykonywaniu swoich obowiązków, ponad miarę sumienny i skrupulatny. Poza swoją codzienną działalnością inżynierską, poświęcał się z podziwu godnym zamiłowaniem i młodzieńczym zapałem, pracy naukowej. Dzięki swoim niepospolitym zdolnościom i tej niestrudzonej pracowitości, zdobył sobie poczesne stanowisko w świecie naukowym”.

Przewodnią myślą ostatnich lat prof. Buzka było opracowanie wielkiego dzieła z metalurgii surówki ze szczególnym uwzględnieniem warunków pracy wielkich pieców w Polsce. Cel ten urzeczywistnił jeszcze kilka dni przed śmiercią uzupełniając i porządkując swoje rękopisy; nie doczekał się jednak ukazania tego dzieła w druku.

Mottem Jego życia było hasło, które bardzo często powtarzał „bez pracy teoretycznej, byłoby mi ciasno i duszno, ona mnie uskrzydla i nadaje polot mojej myśli i duszy”.